

Polacy o wojnie w Ukrainie

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2024



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W skrócie

- Wzrósł nieco odsetek badanych popierających przyjmowanie ukraińskich uchodźców przez Polskę (z 53% we wrześniu do 57% obecnie), wyłamując się z obserwowanego od dłuższego czasu trendu spadkowego.
- Zwiększył się udział Polaków uważających, że wojna w Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski (z 78% w czerwcu do 82% obecnie). Aktualny wynik niewątpliwie jest jednym z wyższych, jakie odnotowaliśmy od rosyjskiej inwazji na Ukrainę.
- Podobnie jak w pomiarze z pierwszej połowy roku odsetki badanych uważających działania NATO wobec wojny w Ukrainie za zbyt ostrożne (38%), jak i za odpowiednie (36%) są zbliżone. W mniejszości są ci, którzy oceniają je jako zbyt daleko posunięte (13%).
- Po raz pierwszy wśród Polaków przeważają głosy, że wojnę w Ukrainie należy zakończyć, nawet jeśli będzie się to wiązało z utraceniem przez nią części terytoriów bądź suwerenności (55% wobec 31% głosów, że walkę należy kontynuować i nie iść na żadne ustępstwa wobec Rosji).
- Dominują też wyraźnie niepomyślnie dla Ukrainy prognozy dotyczące zakończenia wojny – większość Polaków uważa, że straci ona część swoich terenów (61%).

W ostatnich tygodniach media donoszą o postępach oddziałów rosyjskich w Ukrainie i coraz gorszym położeniu ukraińskiej armii. W dodatku w listopadzie odbyły się wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych – będących kluczowym sojusznikiem Ukrainy – które wygrał Donald Trump, deklarujący w trakcie kampanii, że po objęciu stanowiska zamierza zakończyć wojnę „w 24 godziny”. W debacie publicznej coraz częściej mówi się więc o potencjalnych rozmowach pokojowych i zakończeniu, a przynajmniej zamrożeniu konfliktu. W tych okolicznościach w naszym grudniowym badaniu¹ postanowiliśmy powrócić do tematu wojny w Ukrainie, stawiając Polakom na nowo kilka pytań, za pomocą których mierzymy nastroje związane z konfliktem na różnych etapach wojny.

POMOC DLA UCHODźCÓW

Zaczełliśmy od pytania o stosunek do przyjmowania uchodźców z Ukrainy – co prawda nie dotyczy ono wojny bezpośrednio, ale stanowi dobry wskaźnik ogólnego nastawienia Polaków do Ukraińców. Jak się okazało, odsetek popierających przyjmowanie ukraińskich uchodźców przez Polskę nieco wzrósł (z 53% we wrześniu do 57% obecnie), wyłamując się z obserwowanego od dłuższego czasu trendu spadkowego – kolejne pomiary pokażą, czy mamy do czynienia z odwróceniem tendencji. Warto przy tym zwrócić uwagę, że wzrósł tylko odsetek umiarkowanych deklaracji poparcia, a udział zdecydowanych głosów jest wciąż bardzo niski (12%), wręcz najniższy od rosyjskiej inwazji w lutym 2022 roku.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (416) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

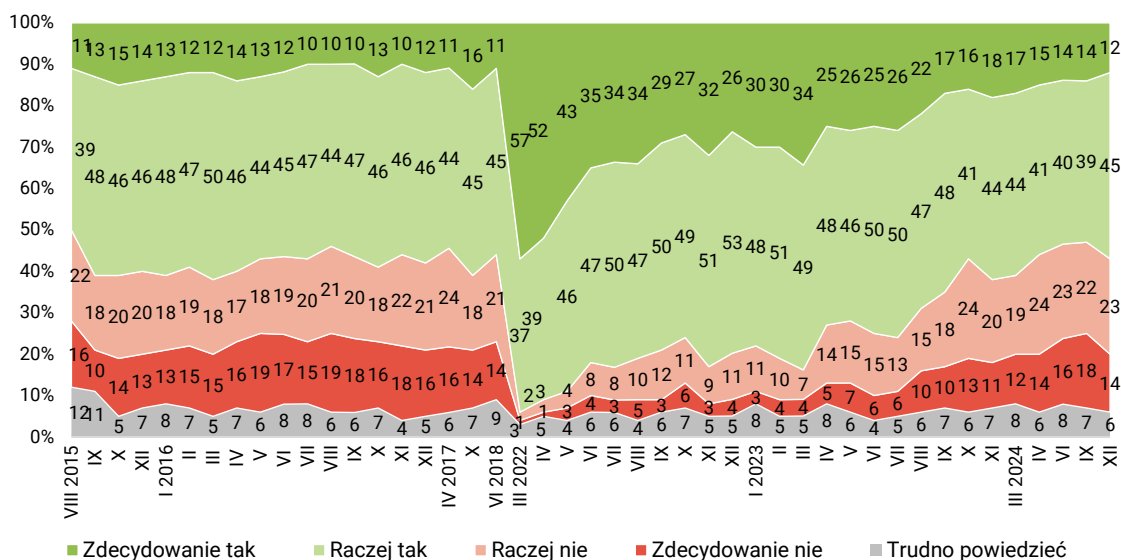
Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 28 listopada do 8 grudnia 2024 roku na próbie liczącej 915 osób (w tym: 56,6% metodą CAPI, 26,9% – CATI i 16,5% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

RYS. 1. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?



Podobnie jak w wielu poprzednich pomiarach poparcie dla przyjmowania ukraińskich uchodźców rzadziej deklarują kobiety (52% wobec 62% mężczyzn), młodszy badani (34% w najmłodszej grupie wobec 66% wśród respondentów w przedziale wiekowym 55–64 lata), osoby mieszkające na wsi (50% wobec 73% w największych miastach), słabiej wykształcone (50% z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym wobec 69% – z wyższym) oraz o niższych dochodach *per capita* w swoim gospodarstwie domowym (50% wśród ankietowanych o najniższych dochodach wobec 75% wśród badanych o najwyższych). Przyjmowanie uchodźców rzadziej popierają też obecnie zwolennicy prawicy (56%) niż lewicy (68%) – zob. tabelę aneksową 1. Duże różnice występują pomiędzy elektoratami. Najbardziej przychylni przyjmowaniu Ukraińców są wyborcy koalicji rządzącej. Niższe odsetki głosów poparcia i wyższe sprzeciwu notujemy wśród wyborców PiS, choć to te pierwsze wciąż dominują nad drugimi. Natomiast w elektoracie Konfederacji WiN przeważają już nieco deklaracje sprzeciwu.

TABELA 1

Potencjalne elektoraty partyjne	Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Koalicja Obywatelska	74	22	4
Trzecia Droga	71	22	7
Prawo i Sprawiedliwość	59	35	6
Konfederacja Wolność i Niepodległość	47	53	0

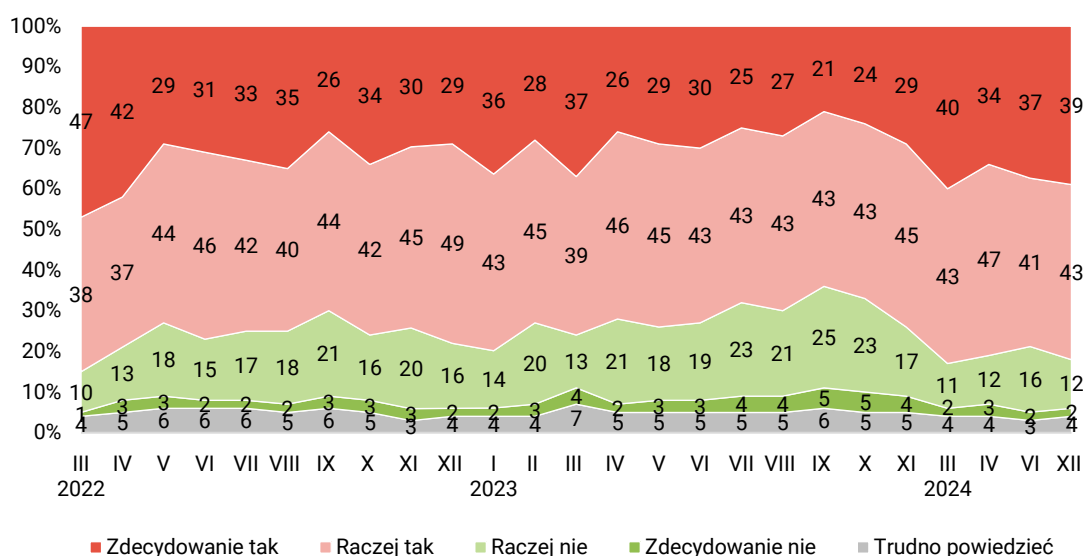
Ze względu na zbyt małą liczebność w próbie nie uwzględniono elektoratu Lewicy

OPINIE O PRZEBIEGU WOJNY

W porównaniu do wyniku sprzed pół roku wzrósł trochę odsetek Polaków uważających, że wojna w Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski (z 78% w czerwcu do 82% obecnie). Odsetek ten był co prawda zawsze wysoki (najniższy był jesienią 2023 roku, kiedy przejściowo spadł do 64%), ale obecny wynik niewątpliwie należy do jednego z wyższych, jakie odnotowaliśmy przez niemal trzy lata trwania wojny w Ukrainie.

CBOS

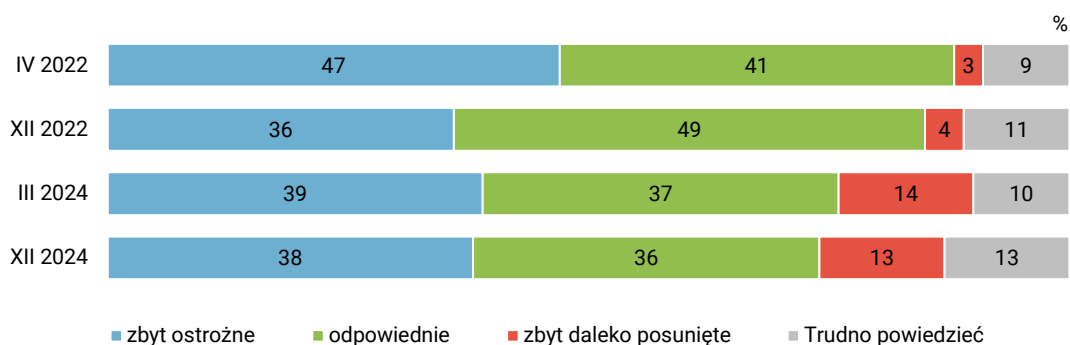
RYS. 2. Czy, Pana(i) zdaniem, wojna w Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski czy też nie?



Przekonanie, że wojna w Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski, jest na tyle powszechne, że właściwie nie obserwujemy wyraźnych różnicowań odpowiedzi badanych ze względu na ich cechy socjodemograficzne – zob. tabelę aneksową 2.

W listopadzie ustępujący prezydent Stanów Zjednoczonych, Joe Biden, zezwolił Ukrainie na użycie amerykańskich rakiet dalekiego zasięgu (ATACMS) do ataków w głębi terytorium Rosji. Jednocześnie ogólna sytuacja ukraińskiej armii na froncie zdaje się w ostatnim czasie stale pogarszać, m.in. ze względu na niedostateczne dostawy broni i amunicji od zachodnich sojuszników. W tym kontekście w debacie publicznej powraca pytanie o to, czy działania wspierającego Ukrainę w walce NATO są odpowiednie. Nasi badani mają na ten temat dość podzielone zdania – niemal identyczne odsetki uważają te działania za zbyt ostrożne (38%) i za odpowiednie (36%). Wyraźnie mniejszy jest za to udział Polaków uważających posunięcia NATO w sprawie Ukrainy za przesadzone (13%). Bardzo zbliżone wyniki uzyskaliśmy w pomiarze z wiosny tego roku. Z kolei w pierwszym roku wojny udział badanych uznających działania Sojuszu Północnoatlantyckiego za zbyt daleko posunięte był jeszcze niższy (3% w kwietniu 2022 roku wobec 13% obecnie).

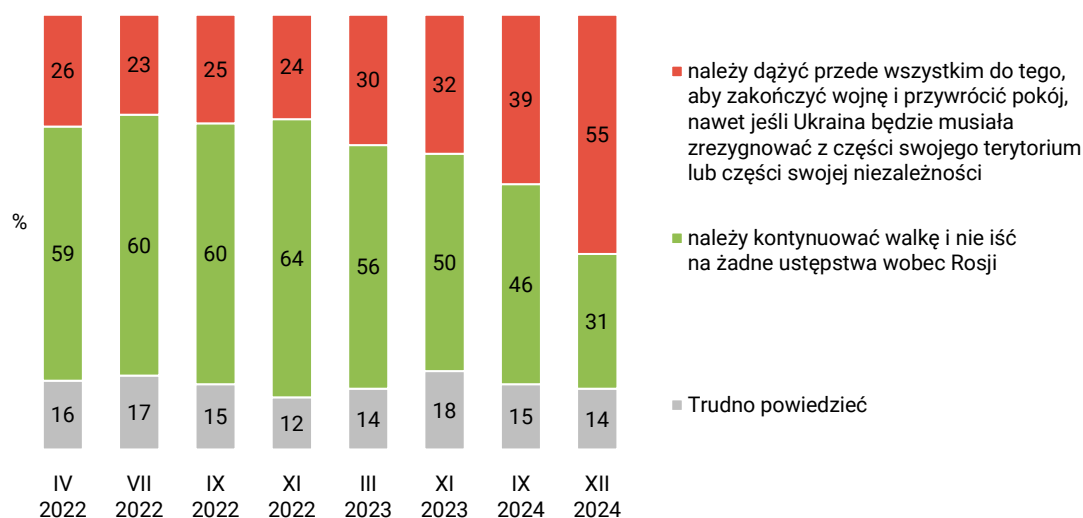
RYS. 3. Czy działania NATO wobec wojny w Ukrainie są:



Działania NATO za zbyt ostrożne uznają ponadprzeciętnie często mężczyźni (45% wobec 32% kobiet), starsi badani (45% wśród najstarszych wobec 22% wśród najmłodszych), lepiej wykształceni (45% w grupie z wykształceniem wyższym wobec 23% wśród osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym) oraz wyznający poglądy lewicowe (48% wobec 38% zwolenników prawicy i 35% – centrum) – zob. tabelę aneksową 3.

Na różnych etapach wojny wśród Polaków zawsze dominowało przekonanie, że Ukraińcy (przy wsparciu Zachodu) powinni wciąż walczyć i nie iść na żadne ustępstwa wobec Rosji. Od początku drugiego roku wojny odsetek ten jednak stale się obniżał, a w ciągu ostatnich trzech miesięcy spadł jeszcze o kilkanaście punktów procentowych. Obecnie po raz pierwszy od wybuchu wojny w polskim społeczeństwie przeważa pogląd, że należy dążyć przede wszystkim do zakończenia konfliktu i zawarcia pokoju, nawet jeśli Ukraina będzie musiała zrezygnować z części swojego terytorium lub niezależności (55% wobec 39% jeszcze we wrześniu). Już tylko mniej niż co trzeci Polak uważa, że walkę należy kontynuować, nie idąc na żadne ustępstwa wobec Rosji (31% wobec 46% we wrześniu). Ta gwałtowna zmiana ma zapewne związek zarówno z coraz gorszymi doniesieniami z ukraińskiego frontu, jak i z wygraną wyborów prezydenckich w USA przez Donalda Trumpa, zapowiadającego ograniczenie wsparcia dla walczącej Ukrainy i dążenie do wygaszenia konfliktu.

RYS. 4. Czy, Pana(i) zdaniem:



Co ciekawe, do bardzo podobnych zmian doszło w trakcie wojny w ukraińskim społeczeństwie. Z badań przeprowadzonych w Ukrainie przez amerykański Instytut Gallupa wynika, że jeszcze w drugiej połowie 2022 roku walkę popierała zdecydowana większość Ukraińców (73%). W 2023 roku poparcie to wyraźnie spadło, ale wciąż było większościowe (63%). Natomiast w 2024 roku przeważać zaczęły głosy, że wojnę należy jak najprędzej zakończyć (52% wobec 38% głosów popierających kontynuowanie walki aż do zwycięstwa). Tegoroczny pomiar przeprowadzono co prawda w sierpniu i październiku, a zatem jeszcze przed wyborami w USA, ale sytuacja na froncie już wtedy była zła, a perspektywa utraty poparcia Zachodu dla kontynuowania walki coraz bardziej realna².

Wracając do naszego grudniowego pomiaru, warto odnotować, że poparcie dla rozmów pokojowych jest częstsze wśród Polaków w grupie wiekowej 18–24 lata (61%), mieszkańców najmniejszych miast (59% wobec 39% w największych miastach), osób gorzej wykształconych (59% wśród badanych z wykształceniem średnim wobec 47% wśród respondentów z wykształceniem wyższym), źle oceniających swoje warunki materialne (65%), częściej praktykujących religijnie (68% wśród praktykujących kilka razy w tygodniu wobec 44% wśród niepraktykujących) oraz wyznających poglądy prawicowe (60% wobec 50% – lewicowe) – zob. tabelę aneksową 4. Poparcie dla zakończenia konfliktu nawet za cenę rezygnacji przez Ukrainę z części terytorium bądź niezależności jest też wyjątkowo wysokie wśród wyborców prawicowych partii opozycyjnych: zwłaszcza Konfederacji WiN, ale też PiS. Opinie na ten temat są dość podzielone w elektoracie KO i Trzeciej Drogi.

² <https://news.gallup.com/poll/653495/half-ukrainians-quick-negotiated-end-war.aspx>

TABELA 2

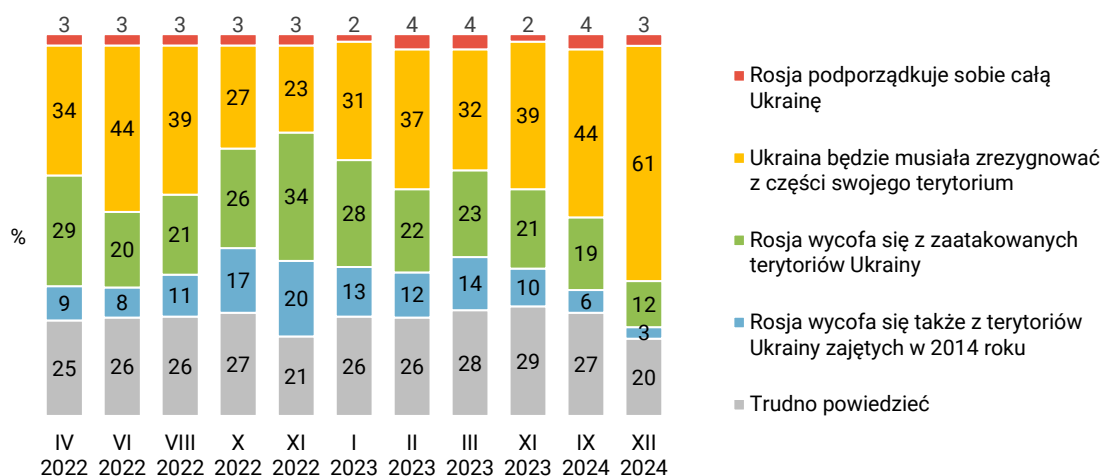
Potencjalne elektoraty partyjne	Czy, Pana(i) zdaniem:		
	należy dążyć przede wszystkim do tego, aby zakończyć wojnę i przywrócić pokój, nawet jeśli Ukraina będzie musiała zrezygnować z części swojego terytorium lub części swojej niezależności	należy kontynuować walkę i nie iść na żadne ustępstwa wobec Rosji	Trudno powiedzieć
w procentach			
Konfederacja Wolność i Niepodległość	73	22	5
Prawo i Sprawiedliwość	62	26	12
Trzecia Droga	48	41	11
Koalicja Obywatelska	45	42	13

Ze względu na zbyt małą liczebność w próbie nie uwzględniono elektoratu Lewicy

Badanych zapytaliśmy też po raz kolejny o ich przewidywania dotyczące zakończenia wojny. Prognozy respondentów na różnych etapach konfliktu ulegały wyraźnym wahaniom związanym z bieżącymi doniesieniami medialnymi. W większości pomiarów zdania były dość podzielone i zarówno odsetki prognoz pomyślnych, jak i niepomyślnych dla Ukrainy prawie nigdy nie przekraczały progu 50%. Na tym tle najnowsze wyniki niewątpliwie się wyróżniają – obecnie zdecydowana większość badanych przewiduje, że konflikt zakończy się niekorzystnie dla Ukrainy (łącznie 64% wobec 48% we wrześniu), zakładając, że będzie ona zmuszona do rezygnacji z części swojego terytorium (61%), bądź że Rosja podporządkuje ją sobie w całości (3%). Warto odnotować, że pomimo znaczącego wzrostu w ciągu ostatnich trzech miesięcy wynik ten wpisuje się w ogólniejszy trend wzrostowy obserwowany od końca 2023 roku.

Udział prognoz pomyślnych dla Ukrainy jest za to najniższy od czasu pełnoskalowej rosyjskiej inwazji (łącznie 15% wobec 25% we wrześniu) – 12% badanych zakłada, że Rosja wycofa się z terytoriów Ukrainy zaatakowanych od 2022 roku, a 3%, że wycofa się również z terenów zajętych w 2014 roku. Z kolei odsetek odpowiedzi „Trudno powiedzieć” jeszcze nigdy nie był tak niski i wynosi 20% (wobec 27% we wrześniu).

RYS. 5. Jak Pan(i) sądzi, jak zakończy się wojna?



Odsetki nie sumują się do 100 z powodu zaokrągleń

Dominujące przekonanie, że wojna zakończy się pewnymi ustępstwami terytorialnymi ze strony Ukrainy, jest wyraźnie częstsze wśród badanych mieszkających w większych miejscowościach (72% wobec 55% na wsi) oraz posiadających wyższe wykształcenie (73% wśród respondentów z wykształceniem wyższym wobec 37% w grupie z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym) – zob. tabelę aneksową 5.

Odsetek Polaków popierających przyjmowanie ukraińskich uchodźców przez nasz kraj nieco wzrósł, wyłamując się z obserwowanego od dłuższego czasu trendu spadkowego. Zwiększył się też trochę udział badanych uważających, że wojna w Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski, choć zawsze był on wysoki. Podobnie jak w pomiarze z pierwszej połowy roku odsetki Polaków uważających, że działania NATO wobec wojny w Ukrainie są zbyt ostrożne, jak i uznających je za odpowiednie są do siebie zbliżone. W mniejszości są ci, którzy oceniają je za zbyt daleko posunięte, choć odsetek takich głosów niewątpliwie wzrósł od 2022 roku.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy nastąpiły bardzo wyraźne zmiany w opiniach Polaków na temat zakończenia wojny, co można wiązać zarówno z pogarszającą się sytuacją Ukraińców na froncie, jak i z wygraną wyborów prezydenckich w USA przez Donalda Trumpa, zapowiadającego zwrot w amerykańskiej polityce wobec Ukrainy. Po raz pierwszy wśród Polaków przeważają głosy, że wojnę należy zakończyć, nawet jeśli będzie się to wiązało z utraceniem przez Ukrainę części terytoriów bądź suwerenności. Dominują też wyraźnie niepomysłne dla Ukrainy prognozy dotyczące zakończenia wojny – większość Polaków uważa, że straci ona część swoich terenów.

Opracował
Jonathan Scovil